



Przygotowaniem traktatu z Japonią zajmie się Wielka Czwórka Odpowiedź rządu radzieckiego na notę amerykańską

MOSKWA, 24. 7. (PAP). Agencja Tass donosi, że w dniu 11 lipca ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Smith wręczył ministrowi Molotowowi notę, zawierającą, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza w dniu 19 sierpnia br. zwołać konferencję 11 państw w celu opracowania traktatu pokojowego z Japonią i w związku z tym prosi, by rząd radziecki wypowiedział się w tej kwestii. Rząd Stanów Zjednoczonych jednocześnie przystąpił do wymiany poglądów z 9 pozostałymi członkami komisji do spraw Dalekiego Wschodu, mianowicie z Australią, Kanadą, Chinami, Francją, Indiami, Holandią, Nową Zelandią, Filipinami i Wielką Brytanią.

W dniu 22 lipca rząd radziecki przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź, w której stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął przygotowania do konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią na podstawie jednostronnej decyzji i bez naradzenia się z rządami Związku Radzieckiego, Chin lub Wielkiej Brytanii. Jednakże jak wiadomo, 4 mocarstwa — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chiny i Wielka Brytania osiągnęły zwycięstwo nad Japonią i już w czasie wojny z tym państwem doszły do porozumienia zarówno w kwestiach prowadzenia wojny, jak i w kwestiach powolnej pracy pokojowej. Wystarczy wymienić deklarację kairską, decyzję konferencji Jałtańskiej i deklarację poczdamską. Poza tym po zakończeniu wojny z Japonią Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Chiny ustaliły w grudniu 1945 r. w Moskwie, że wszystkie 4 mocarstwa będą uczestniczyć w Radzie Sojuszników dla Japonii i że komisja dla spraw Dalekiego Wschodu w Waszyngtonie będzie podejmowała decyzje z udziałem przedstawicieli 4 mocarstw, uznając w ten sposób specjalne interesy tych państw w zagadnieniach powolnej sytuacji w Japonii.

Ze względu na powyższe okoliczności rząd radziecki nie może zgodzić się na zwołanie

konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, w sprawie której rząd Stanów Zjednoczonych podjął jednostronną decyzję bez odbycia wstępnych narad z rządami Związku Radzieckiego, Chin i Wielkiej Bry-

tanii, specjalnie ze względu na fakt, iż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, utworzona z inicjatywy Stanów Zjednoczonych została powołana do życia właśnie w celu wykonania przygotowanej pracy dla traktatów pokojo-

wych i dlatego nie może być pominięta przy przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne, aby kwestia zwołania konferencji w celu opracowania traktatu pokojowego z Japonią rozpatrzyła uprzednio Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, złożona z przedstawicieli 4 mocarstw. Co do daty zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwestii traktatu pokojowego z Japonią rząd radziecki proponuje, aby ambasadorowie ZSRR, Chin i Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie wspólnie z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych rozważyli kwestie wyznaczenia najbliższej daty, na którą mogłyby się zgodzić wszystkie zainteresowane rządy, uważając, iż jest pożądane szybkie zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Polska nie otrzyma pomocy pounrowskiej Rząd USA motywuje swoją decyzję pomysłnym stanem polskiej gospodarki krajowej

WASZYNGTON 24. 7. (PAP). Departament Stanu ogłosił komunikat stwierdzający, że program pomocy pounrowskiej dla Polski nie będzie zrealizowany.

WASZYNGTON 24. 7. Na odbytej tu konferencji prasowej minister Marshall zaprzeczył pogłoskom, według których pomoc pounrowska dla Polski została cofnięta w wyniku odmowy rządu polskiego wzięcia udziału w konferencji paryskiej. Odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy — minister Marshall stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych powziął to postanowienie po zapoznaniu się ze sprawozdaniem szefa amerykańskiej misji rolniczej pułk. Harrison. Sprawozdanie to stwierdza, że Polska może się obejść w 1947 r. bez pomocy amerykańskiej w dziedzinie żywnościowej.

WASZYNGTON 24. 7. (PAT). Departament Stanu podał do wiadomości, że decyzja w sprawie nie wykonania programu pomocy dla Polski opiera się na sprawozdaniu pułkownika Roberta Harrisona, który przed paru dniami powrócił z podróży do Polski. Harrison w swym sprawozdaniu stwierdził postępowanie w odbudowie przemysłu i rolnictwa w Polsce. Podkreślił on w szczególności zadawalającą sytuację przemysłu polskiego stwierdzając, że przemysł na Śląsku wykazuje kłopotliwą żywotność i jest najbardziej aktywnym terenem przemysłowym poza Stanami Zjednoczonymi.

Sytuacja żywnościowa podał pułkownik

Harrison, jest lepsza niż w innych krajach, które Amerykańska Misja Rolnicza zwiedziła. W konkluzji pułk. Harrison dochodzi do wniosku, że Polsce potrzebny jest import medykamentów, zaopatrzenia dla dzieci, w pewnej mierze — zboża siewnego.

Francja żąda prawa głosu w sprawie podniesienia produkcji niemieckiej

W sprawie podniesienia produkcji niemieckiej

PARYŻ, 24. 9. — W letniej rezydencji rządu francuskiego Rambouillet odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym postanowiono zwrócić się do rządów brytyjskiego i amerykańskiego z wnioskiem, by rząd francuski mógł wyrazić swą opinię zanim zapadną jakiegokolwiek decyzje w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego. Noty, które zostały wystosowane do rządu brytyjskiego i amerykańskiego, podkreślały, że Francja nie może być postawiona przed faktem dokonanym w dziedzinie gospodarki niemieckiej.

Agencja „France Presse” donosi z Waszyngtonu, że minister Marshall wręczył ambasadorowi Francji Bonnet pismo, w którym stwierdza, że zapoznał się z uwagami rządu francuskiego w sprawie projektowanych rozmów amerykańsko-brytyjskich na temat podniesienia

poziomu produkcji niemieckiej oraz zarządu i kontroli Zagłębia Ruhry. Minister Marshall donosi, że jakiegokolwiek decyzje w tej sprawie nie będą ogłoszone, dopóki rząd francuski nie zapozna się z nimi i nie odbedzie na ten temat dyskusji z rządami amerykańskim i brytyjskim. Minister Marshall wyraża poza tym nadzieję, że wkrótce będzie mógł zakomunikować rządowi francuskiemu, w jaki sposób mogłyby się odbyć rozmowy na ten temat pomiędzy przedstawicielami Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 24. 7. — Organ MRP „L'Aube” podaje, że rząd francuski odróżnia dwa problemy Zagłębia Ruhry, a mianowicie: węgiel Ruhry i przemysł Ruhry. Francja dąży do zwiększenia wydobycia węgla. W sprawie podniesienia produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry Francja stawia trzy warunki:

1. Podniesienie przemysłu niemieckiego nie może pozbawić węgla krajów, zniszczonych wskutek agresji niemieckiej.
2. Podniesienie produkcji przemysłowej musi być utrzymane na takiej wysokości, aby nie zagrażało bezpieczeństwu Francji.
3. Decyzje w tej sprawie może powziąć jedynie konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych.

Delegacje 55 narodów przybyły do Pragi Przed światowym festiwalem młodzieży

Przed światowym festiwalem młodzieży

PRAGA, 24. 7. — W przeddzień międzynarodowego festiwalu młodzieży, który będzie otwarty oficjalnie w dniu 25 lipca, Praga przybrała odświętny wygląd. Do Pragi zjechało już przeszło 4 tysiące uczestników festiwalu. Delegacje uczestników festiwalu złożyły wieńce przed pomnikiem ofiar wojny 1914 r. i 1939 roku. W parku przy klubie „Sokol” odbył się koncert, w którym wzięli udział tancerze bułgarskiej delegacji młodzieżowej, chór indyjski i słynny śpiewak murzyński Paul Robeson. W dniu 22 lipca rozpoczęły się pokazy narodowych tańców i przegląd filmów; jakie będą wyświetlone w czasie festiwalu. Rząd czechosłowacki otacza opieką organizatorów i uczestników festiwalu.

Prasa czeńska donosi o przeszkodach, sta-

wianych przez niektóre rządy delegatom, wyjeżdżającym na festiwal. Rząd irański odmówił wydania paszportów delegatom. Egipska policja polityczna aresztowała delegatów na lotnisku tuż przed odlotem. „Rude pravo” pisze: „Młodzież brazylijska jest gotowa do wyjazdu do Pragi. Jednakże ostatnie posunięcia polityczne w Brazylii uniemożliwiły jej udział w festiwalu. Panuje przekonanie, że organizatorom tej wizyty grozi uwięzienie. Festiwal będzie dowodem jedności i solidarności młodzieży demokratycznej, która zebrała się raz jeszcze w celu zademonstrowania swego postanowienia prowadzenia walki o trwałą pokój i demokrację.”

PRAGA, 24. 7. — Na światowy festiwal młodzieży do Pragi przybyła w tych dniach dalsza delegacja młodzieży ze Związku Radzieckiego, składająca się z 20 Rosjan, 36 Mongołów i 32 Koreańczyków. Dotychczas przybyli do Pragi przedstawiciele 53 narodów. Oprócz młodzieży ze wszystkich krajów Europy, Stanów Zjednoczonych, wszystkich dominacji brytyjskich, Indii i większości państw północnej Afryki, można też zauważyć egzotyczne twarze z Jamajki, Madagaskaru, północnej Rodezji, Tanganiki, Indonezji, Brazylii i Chin.

PRAGA, 24. 7. — Rząd holenderski wniósł w tych dniach protest przeciwko wyświetlaniu w ramach festiwalu młodzieży demokratycznej w Pradze — filmu pt. „Indonezja wola”. Prasa czeńska stwierdza, że rząd holenderski pragnie w ten sposób uniemożliwić przedstawicielom młodzieży całego świata zapoznania się z tragedią Indonezyjczyków, walczących o swą wolność. Według ostatnich wiadomości, film ten pomimo protestu będzie wyświetlony.

PRAGA, 24. 7. — W ramach festiwalu młodzieży w Pradze otwarta zostanie w dniu 27

bm. wystawa pracującej młodzieży całego świata. W wystawie tej bierze również udział młodzież polska.

Holandia odrzuca propozycje arbitrażu Oświadczenie premiera holenderskiego w parlamencie

Oświadczenie premiera holenderskiego w parlamencie

LONDYN, 24. 7. (PAP). W czasie przemówienia, wygłoszonego w parlamencie, premier holenderski Louis Beel oświadczył, że chociaż artykuł 17 umowy z Linggadżati przewiduje możliwość arbitrażu, w danym wypadku arbitraż jest wykluczony.

Dr. Beel stwierdził, że prawa suwerenne Holandii nie mogą być przedmiotem arbitrażu. Premier dodał, że rząd holenderski dołoży wszelkich starań, by zawrzeć nową umowę, jak tylko sytuacja pozwoli na rokowania na podstawie umowy z Linggadżati, która musi być ściśle przestrzegana.

Umowa w Linggadżati zawarta została pomiędzy rządem holenderskim a przywódcami indonezyjskimi w marcu 1947 r. i przewidywała, że w styczniu 1949 r. utworzone zostaną Stany Zjednoczone Indonezji. Do tego czasu miał być utworzony w Indonezji wspólny rząd holendersko-indonezyjski.

NOWY JORK, 24. 7. (PAP). Dziennik „New York Times” w artykule wstępnym pojęcia odmowę Holandii na arbitraż w sporze z Indonezją. „Przy czytaniu umowy z Linggadżati, zawartej między rządem holenderskim a przywódcami indonezyjskimi — pisze „New York Times” — dochodzi się do wniosku, że Holendrzy, zrywając jednostronnie rozejm, naruszyli postanowienia umowy z Linggadżati”.

„Walki na Jawie — pisze dziennik — stanowią groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa światowego, której powinny zapobiec Narody Zjednoczone”.

Protesty ludności holenderskiej przeciwko wojnie w Indonezji

MOSKWA, 24. 7. (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi: Wielkie tłumy zbierają się w różnych dzielnicach Hagi, protestując przeciwko wojnie w Indonezji.

Ze względu na rozpoczęcie działań wojennych ferie letnie parlamentu zostały przerwane. Premier Louis Beel złożył w parlamencie oświadczenie w sprawie decyzji rządu rozpoczęcia działań wojennych przeciwko republice indonezyjskiej, powtarzając wszystkie oskarżenia, wysuwane przeciwko republice indonezyjskiej w dniu, w którym wojska holenderskie rozpoczęły atak w Indonezji.

W parlamencie rozpoczęła się burzliwa debata. Grupa deputowanych komunistycznych, jak również pewni członkowie Partii Pracy skrytykowali ostro posunięcia rządu w Indonezji. Dziennik „De Vaarheld” donosi, że robotnicy wielu fabryk w Hadze i innych miastach rozpoczęli we czwartek strajk, domagając się przerwania wojny w Indonezji.

Rada Bezpieczeństwa

rozpatrzy sprawę indonezji

NOWY JORK, 24. 7. — „Komitet Wolnej Indonezji” w Australii wystosował do sekretariatu ONZ depeszę wzywającą do postawienia sprawy agresji holenderskiej na Indonezję przez Radę Bezpieczeństwa, jako jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący trybunału denacyfikacyjnego — hitlerowcem

BERLIN, 24. 7. — B. przewodniczący trybunału denacyfikacyjnego w Stuttgarcie, Hans Hlich, skazany został przez amerykański trybunał wojskowy na 5 lat więzienia. Hlich ukrył, że od 1933 r. był członkiem partii hitlerowskiej, a później, podczas wojny, oficerem.

Stabilizacja wbrew prorokom

Byrnes mówił...

W okresie, kiedy jeszcze nie przebrzmiała sprawa wyborów w Grecji, kiedy Enver Hodža w Albanii nie został uznany przez władze brytyjsko-amerykańskie, które nie chciały prowadzić z nim rozmów, kiedy wreszcie prasa konserwatywna brytyjska atakowała sam fakt aresztowania Michajłowicza przez władze Jugosławii Ludowej w czasie powstawania do piero nowego życia na Bałkanach, w sprawie ich przyszłości zabrat wówczas minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes. W swej niedługiej mowie na ten temat, wygłoszonej w Cleveland, amerykański mąż stanu starał się udowodnić, że „tak na Bałkanach, jak i w basenie dunajskim nie można liczyć na trwałą stabilizację polityczną, o ile nie wprowadzi się tam stałej komisji kontroli międzynarodowej. Państwa bałkańskie i państwa basenu dunajskiego nie są jeszcze w obecnym stanie rzeczy zdolne do zagwarantowania pokojowego rozwoju stosunków na wymienionych terenach“.

W swojej mowie minister Byrnes posługiwał się licznymi argumentami, powołującymi się na przeszłość, wykazywał, że „kocioł bałkański“ wymaga ścisłej kontroli — jako że jest rzeczywistością „kociem“, podkreślał także z naciskiem, że basen dunajski jest siedliskiem wielu sprzeczności politycznych i terytorialnych nie dających się praktycznie pogodzić.

Byrnes w owym czasie nie wziął jednego pod uwagę: sprzeczności bałkańsko-dunajskie były wynikiem systemu rządów, istniejącego tam od dawna i niepowrotnie upadłego po zakończeniu wojny ostatniej. Sprzeczności te były także rezultatem działań obecnych przedstawicieli wielko-kapitalistycznych kół, starających się podporządkować swoim interesom interesy krajów dunajsko-bałkańskich. Byrnes nie wziął pod uwagę, że przez okres okupacji niemieckiej w krajach bałkańskich i dunajskich dojrzał nowy czynnik polityczny — lud, który przeszedł następnie do działania i w rezultacie tego działania zmienił układ stosunków dotąd panujących na terenie Bałkanów i w dorzeczu Dunaju.

„SPRZECZNOŚCI NIE DO POGODZENIA“

Mówiąc o „nie dających się praktycznie pogodzić sprzecznościach“, Byrnes miał na myśli przez wiele lat umyślnie jętrzone zagadnienia terytorialne, istniejące pomiędzy Węgrami a Rumunią, Węgrami a Czechosłowacją, Jugosławią a Bułgarią, wreszcie pomiędzy Bułgarią a Rumunią i Bułgarią a Grecją (sprawa Dedeagacza!).

Zagadnienia te niewątpliwie istniały. Ale istniały w pewnej formie, narzuconej przez ówczesne reakcyjne rządy węgierski, bułgarski czy rumuński. Koncepcje „Wielkiej Węgier“, jak i „Wielkiej Rumunii“ były oparte na imperialistycznych tradycjach, były koncepcjami rządzącej warstwy — wielkich obszarników i przemysłowców.

I dla tego też, gdy rządy przeszły w ręce przedstawicieli ludowych, sporne kwestie bałkańsko-dunajskie określone jako niemożliwe do rozwiązania przez amerykańskiego ministra — zostały ku zadowoleniu tych narodów rozwiązane.

Niezwykle drażliwa sprawa węgiersko-czechosłowackiego współzycia została zastrzeżona

Przedstawiciele czechosłowackiego Związku Przemysłowego w Szczecinie

SZCZECIN 24. 7. Przed kilkunastu dniami bawili w Szczecinie przedstawiciele czechosłowackiego związku przemysłowego: gen. dyrektor zakładów samochodowych „Skoda“ z Pilzna inż. Wilem Hrozniak i dyrektor techniczny inż. Mirosław Susł.

Goście czescy badali możliwości zorganizowania w ramach gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej budowy jednostek rzecznych i żeglugi przybrzeżnej. Część do statków wytwarzalby przemysł polski i czeski, po czym montaż odbywałby się w stoczniach szczecińskich.

Dyrektorzy „Skody“ zwiedzili stocznię „Gryf“ i „Odrę“, państwowe zakłady przemysłu motoryzacyjnego oraz państwową i prywatną odlewnię metali.

Polska zwiększa swą produkcję węgla Niemcy ją zmniejszają

LONDYN 24. 7. Amerykański eksport węgla do Europy osiągnął w ubiegłym miesiącu swoje maksimum — 3.250.000 ton, a jednocześnie produkcja węgla w Niemczech zachodnich gwałtownie się zmniejszała.

Według dotychczasowych obliczeń — eksport amerykański w czerwcu br. wyniósł 3.250.000 ton, gdy w maju br. tylko 2.820.000 ton, w kwietniu 1946 — 2.865.000 ton — były to dotychczas cyfry maksymalne. Pierwsze półrocze 1947 osiągnęło w ten sposób cyfrę 13.439.000 ton.

Co się tyczy produkcji węgla w Zagłębiu Rury to zwiększyła się ona nieznacznie, miało to miejsce z 5.479.000 ton, na 5.247.000 ton, natomiast

po osławionym aneksjonizmie węgierskim, który od roku 1938 wyraził się w przesławianiu czechosłowackiej i słowackiej ludności na obszarach oderwanych od Czechosłowacji przez Węgry Horthy'ego. Pozostaje po tym wiele gorczy, i z jednej i z drugiej strony. Ale już dziś znowi przedstawiciele Węgier, politycy i działacze społeczni wzięli o ustalenie przyjaznych stosunków z Czechosłowacją. Woja o to jeden z najważniejszych historyków i publicystów węgierskich — Imre Csescy w artykule „Pokój i przyjaźń z Czechosłowacją“ na łamach „XX Wieku“ („Husza dik Szazad“). Podnoszą się coraz liczniejsze głosy wśród tych, którzy zrozumieli, że rozbiście i wrogość wzajemna na rodów bałkańsko-dunajskich jest wodą na młyn wszelkich nowych Hitlerów.

Wiele sprzeczności udało się usunąć. Statut dwujęzycznych szkół w Siedmiogrodzie na zawsze usuwa kość niezgody pomiędzy Węgrami a Rumunią w sprawie swobodnego rozwoju kulturalnego mniejszości. Sprawa nieporozumień terytorialnych pomiędzy Jugosławią a Bułgarią zostają nie tylko zlikwidowana, lecz panu-

Prowizoryczna polsko-węgierska umowa handlowa

Za węgiel, koks, cynk i ryby morskie — będziemy otrzymywać maszyny, lekarstwa, nasiona, owoce, wina i skóry

W wyniku rokowań handlowych polsko-węgierskich, trwających w Warszawie od 11 do 23 bm. podpisano w dniu 23 bm. protokół ustalający sposób likwidacji dotychczasowej umowy handlowej oraz porozumienie na okres 3-miesięczny. Okres ten wykorzystany będzie celem uregulowania obrotu towarowego i płatniczego pomiędzy obu krajami aż do czasu zawarcia statecznej stałej umowy handlowej i płatniczej. Stała umowa zawarta będzie we wrześniu br. w Budapeszcie, dokąd wyjedzie polska delegacja handlowa.

Obecnie zawarte układy podpisali: ze strony Rządu polskiego mgr. Alfred Słebeniuch dyr. Narodowego Banku Polskiego, zaś ze strony rządu węgierskiego — dr. Michał Szilágyi naczelny dyrektor węgierskiego Ministerstwa Handlu i Kooperatywy.

W myśl protokołu, dotyczącego likwidacji dotychczasowej umowy handlowej, strona węgierska dostarczy do Polski ropy naftowej oraz jej produktów, maszyn i surowców, nasion strączkowych, lekarstw, wina, linoleum itd., za łączną sumę około 700 tys. dolarów. Ponadto z tytułu nowego układu tymczasowego w ciągu najbliższych miesięcy. Węgry dostarczą Polsce towaru na łączną sumę około 680 tys. dolarów. Umowa przewiduje przywiezienie z Węgier do Polski nasion strączkowych, lekarstw, maszyn, surowców dla przemysłu, win i owoców, skór owczych itp.

Polska zobowiązała się dostarczyć Węgom, węgiel i koks, skrzynki do opakowania owoców, ryby morskie, materiały ogniotrwa-

jąca pomiędzy obydwoma narodami przyjaźni poza wymianą kulturalną znalazła wyraz w kilku umowach o gospodarczej współpracy (ważna umowa wzajemna o tranzycie). Wbrew czarnym przewidywaniom Byrnesa państwa duńskiego-balkańskie były jednymi z pierwszych, które wkroczyły na drogę pokojowego rozwoju. Plany gospodarcze Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, w ramach których jest przewidziana współpraca gospodarcza z sąsiadami, świadczą o tym dobitnie.

„Kocioł bałkański“ przestał wrzeć wszędzie tam, gdzie władzę sprawuje lud. Współżycie ze sobą bałkańsko-dunajskich demokracji ludowych rokuje jak najlepsze nadzieje. Jedynie tam, gdzie właśnie realizowano radę Byrnesa, w Grecji; gdzie od początku powojennego okresu działała „ścista kontrola“ angielska, a obecnie działa niemniej „ścista pomoc“ amerykańska — dalej dzieją się rzeczy, które świadczą o tym, że tradycje „bałkańskiego kotła“ są w pewnych krajach utrzymane nadal. Zestawienie to jest i wymowne i pouczające... L. K.

le, rudę darniową, cynk elektryczny itp. W trakcie rozmów w Warszawie poruszono szereg kwestii, które będą przedmiotem przyszłych rokowań w Budapeszcie. Rokowania te niewątpliwie rozszerzą wzajemne obroty handlowe i przyczynią się do dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej obu krajów.

260 imigrantów na płonącym statku

Imigranci ocaleli — statek zatonał — Nowe nielegalne transporty płyną na statkach amerykańskich

JEROZOLIMA 24. 7. — We wtorek czterech brytyjskich żołnierzy odniosło ciężkie rany, wskutek wybuchu pod ciężarówym samochodem wojskowym koło góry Karmel w Haifie, wybuch nastąpił bezpośrednio potem kiedy okręt brytyjski „Empire Lifeguard“ wiozący żydowskich imigrantów z Cypru zawinął do portu Haifa z powodu pożaru w hali maszyn, co załoga statku przypisuje sabotażowi — „Empire Lifeguard“ — przywiózł 261 imigrantów legalnych, w ramach kwoty miesięcznej wybranych z spośród internowanych na Cyprze. Imigranci zostali pośpiesznie wyładowani a pożar został opany.

JEROZOLIMA 24. 7. — Statek brytyjski „Empire Lifeguard“ — transportowiec który

Cześć budują kolejkę linową na Snieżkę

PRAGA 24. 7. — Na najwyższy szczyt Karkonoszy, Snieżkę prowadzić będzie niebawem kolejka linowa, której budowa w tych dniach będzie zapoczątkowana po stronie czeskiej. Budowa wykonana będzie według systemu szwajcarskiego.

Kolejka będzie jednolinowa. Trasa kolejki będzie 3.000 metrów długa a przestrzeń ta będzie można przebyć w ciągu 12 minut. Kolejka prowadzić będzie z Peca na Szczyt Róžany, skąd pobiegnie na najwyższy szczyt Karkonoszy Snieżkę. Koszta budowy wynoszą około 6 milionów koron czeskich.

Pierwszy odcinek kolejki będzie oddany do użytku turystów już w nadchodzącym sezonie zimowym, zaś drugi z wiosną 1948 roku. Kolejka linowa jest pierwszym przedsięwzięciem kolejowym w ramach dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji.

Władze naczelne YMCA w Warszawie

W dniu 22 bm. w godzinach wieczornych przybyli samolotem do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Komitetu YMCA Stanów Zjednoczonych i Kanady Dalton F. Mc. Clal-land i przedstawiciel tegoż komitetu na Europę Paul B. Anderson. Na lotnisku witali gości przedstawiciele Polskiej YMCA z wiceprezesem Rady Krajowej Polskiej YMCA Ludkiewiczem i dyrektorem Polskiej YMCA Wrońskim na czele. W dniu 23 bm. goście odbyli konferencję z władzami Polskiej YMCA.

Słabe nerwy amerykańskich pasażerów Panika w tramwaju z powodu pioruna

PITTSBURG 24. 7. We wtorek podczas gwałtownej burzy z ulewą piorun uderzył w dach natłoczonego tramwaju, wyrzucając w nim ogromną dziurę i raniąc 18 osób. Wśród pasażerów wybuchła panika, której ofiarą padły dwie kobiety, zdeptane na śmierć.

Spośród ofiar porażenia piorunem dwie osoby ciężko ranne.

8 „quislingowców“ zbiegło jachtem z Norwegii

Nie zatrzymani w porcie angielskim odplynęli do Hiszpanii — Uciekinierzy zabrali ze sobą plan działalności faszystowskiej na całym świecie

LONDYN 24. 7. Mały szary jacht zarejestrowany w Lindaaas w Norwegii pod numerem H 821 „Solbris“, mający na pokładzie ośmiu kolaborantów norweskich, członków byłego rządu Quislinga, którzy uciekli z obozu

dla zbrodniarzy wojennych w Espeland koło Debergen w Norwegii w nocy z 3-4 lipca, zawinął do portu Weymouth w hrabstwie Dorset przed dwoma tygodniami i wypłynął stamtąd na pełne morze po 12 godzinach, nie będąc

Proces członków WIN i WRN w Warszawie

Pierwszy dzień rozprawy

WARSZAWA 24. 7. W dniu 24 bm. w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko siedmiu członkom WIN i WRN, oskarżonym o działalność

nielegalną i współdziałanie w szpiegostwie na rzecz obcych mocarstw.

Rozprawę przewodniczył szef Wojskowego Sądu Rejonowego płk. Hryckowian przy udziale mjr. Koniecznego i por. Grynkiewiczza. Oskarża prokurator mjr. dr. Libyński.

Ławę obrończą stanowią adwokaci: Maślanko, Więdkowska, Burszkowski i Grabowska. Po odczytaniu aktu oskarżenia pierwsza sędziada zeznania osk. Zośka Prand. Przynajmniej ona, z tymi, że nie uważa swej działalności za szpiegostwo.

Na pytanie prokuratora oskarżona wyjaśniła, że przed wojną sprawami politycznymi się nie zajmowała. Nie uważała również swojej ostatniej pracy za pracę polityczną uważała ją natomiast za dalszy ciąg pracy AK.

Prokurator: A jak-by to było? Oskarżona: Walczy z Niemcami.

Prokurator: Co to było? Oskarżona: Działalność oskarżona po wojnie.

Oskarżona: Pracowałam przeciwko tym władzom, które były wtedy. Następnie oskarżona opowiada o dalszej swojej działalności.

przez nikogo zatrzymanym.

Prawdopodobnie jacht kieruje się obecnie do Vigo w Hiszpanii. Wiadomo tymczasem, że rząd norweski zwrócił się do francuskiego z żądaniem zatrzymania jachtu, gdyby ten zawinął do któregoś z portów francuskich lub afrykańskich. Wielkie więc wrażenie wywołała w Weymouth wiadomość z Norwegii, że mały jacht przewoził tak niebezpiecznych pasażerów.

Jedyną osobą w Weymouth, która podejrzewała jakąś tajemnicę, był pilot portowy, ale sądził on, że chodzi tu po prostu o imigrantów i nie myślał o tym więcej. Ponieważ jeden z pasażerów jachtu zachorował, dwóch lekarzy brytyjskich udało się na pokład i udzieliło porady niejakiemu Nilsenowi Amemeet. Jacht nie miał najmniejszych trudności w zaprowiantowaniu się.

Według ambasady norweskiej w Londynie pasażerami jachtu są: Sophus Kahrs, Arne Haifstad, Olaf Haacardelholm, Roald Astrup Melbu, Alfred Cook Stenboe, Hans Bjoerge i Sigurd Heuderson. Na pokładzie znajduje się prawdopodobnie również były kapitan norweskiej marynarki handlowej Landmark.

Istnieje obawa, że uciekinierzy zabrali z sobą plan rozwoju naszej działalności faszystowskiej na całym świecie.

Quislingowcy w Hiszpanii

LONDYN 24. 7. — Agencja Reutersa donosi, że norweski kolaborant, który uciekł na pokładzie jachtu „Solbris“, przybył do portu Vigo w Hiszpanii. Przepuszcza się, że jacht „Solbris“ ruszy wkrótce w dalszą drogę do Ameryki.

18 milionów ton światowego niedoboru w zbożu

Racjonalna polityka zbożowa Polski

Na marginesie konferencji 52 państw w Paryżu

Od 9 do 12 lipca rb. obradowała w Paryżu międzynarodowa konferencja, na której przedstawiciele 52 państw zastanawiali się nad sytuacją zbożową świata. Konferencja zwołała Tymczasowa Rada Żywnościowa, powołana do życia w maju ub. r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych dla Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Polską reprezentowała na konferencji wieloosobowa delegacja Ministerstwa Agrowalacji z ministrem Lechowiczem na czele.

Do jakich wniosków doszli przedstawiciele 52 narodów w dziedzinie światowych potrzeb chleba? Ze w roku bieżącym, pomimo zwiększenia obszarów zasiewów, mniejsze są na ogół perspektywy urodzaju w wielu krajach. Przyczyną tego zjawiska jest bardzo mroźna zima przy początkowym braku opadów śnieżnych, później katastrofalna powódź i na dodatek dotkliwa susza następujących miesięcy wiosennolietnich. Na skutek tego część zboża w Europie wymarzała, część wygniała i zostaje zmyta, a część — spalona zostaje na pniu.

Jeśli idzie o Polskę to na skutek wymienionych przyczyn klimatycznych w kraju naszym w roku bieżącym uległo zniszczeniu 62 proc. zasiewów roślin olejnych, 44 proc. — pszenicy i 23 proc. żyta. Średnie opady na terenie całej Polski wyniosły w maju rb. zaledwie 30 proc. normalnych opadów w ostatnich kilkanaście lat i spowodowały suszę. Jesienią 1946 roku zasialiśmy o 1.300.000 ha ozimim więcej niż w roku poprzednim i tyleż prawie musieliśmy w rb. ponownie zarać i obsiać wskutek wymarzenia. Ogólny jednak stan zbiorów będzie w rb., dzięki energii chłopów, rządu i całego społeczeństwa nie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Sytuacja zbożowa na świecie zaostriżyła również okoliczność, że od czasu zakończenia wojny ludność na świecie wzrosła blisko o 5 proc., wzrosło również pogłowie bydła. Wszystko razem podniosło zapotrzebowanie na ziarno i paszę.

W rezultacie wymienionych przyczyn rachunek tych co potrzebują zboża i muszą je sprowadzać do swoich krajów przedstawia się następująco: poza własną produkcją chlebną państwom tym razem wziętym brak jest do normalnej konsumpcji około 50.000.000 ton zboża. Rachunek zaś tych państw, które mają tego chleba dosyć i mogą go odsprzedać innym wynosi razem około 32.000.000 ton zboża, w czym mieści się tylko 25,5 miliona ton pszenicy i żyta oraz około 6,5 miliona ton innych zbóż, jak jęczmień, kukurydza, proso itp. A zatem — deficyt zboża na całym świecie wyraża się według obecnej oceny liczbą około 18.000.000 ton.

W tej sytuacji na czole prac konferencji wysunęły się dwie sprawy: przede wszystkim problem racjonalnej dystrybucji istniejących światowych zasobów zboża, powtórnie problem oszczędnego gospodarowania zapasami zboża, będącymi wewnątrz kraju.

W pierwszej sprawie konferencja nie powzięła uchwał. Ale praktyka FAO znalazła swój dostateczny wyraz w złożonej niedawno deklaracji ministra rolnictwa USA pana Andersona, z której dowiedzieliśmy się, że Niemcy (strefa angielska, amerykańska i francuska) otrzymają razem w roku 1946/47 około 3,5 miliona ton zboża, czyli że otrzymają więcej zboża niż wyrosły w tym samym czasie dostawy dla niektórych krajów alianckich. Minister Lechowicz słusznie dał wyraz swemu oburzeniu przeciwko temu i słusznie podniósł, że jako zasadę generalną przy podziale światowych zapasów zboża konferencja winna przyjąć przede wszystkim poziom odżywiania narodów w ciągu ostatnich lat wojny i okupacji, kiedy to w celach eksterminacyjnych rolnictwo krajów środkowej i wschodniej Europy było systematycznie niszczone, a ludność miej-

ska — systematycznie głodzona przez Niemców.

W ten sposób delegacja polska wniosła swój wkład polityczny w pracę konferencji.

W sprawie racjonalnego gospodarowania rezerwami zbożowymi wewnątrz każdego kraju, konferencja przyjęła szereg postanowień i zaleceń. A mianowicie: że normy chlebowe na rok 1947 — 1948 nie mogą być zwiększone i że nie należy obniżyć procentu przemianu zboża. Konferencja poleciła — w zależności od miejscowych warunków i przyzwyczajzeń — stosowanie takich czy innych odmian do chleba. Poza tym — konferencja poleciła rolnikom prowadzenie jak największych ograniczeń w spalaniu zbóż przez inwentarz i w zużyciu zboża dla celów przemysłowych. W sprawie gromadzenia rezerw zbożowych konferencja zaleciła rolnikom ograniczenia się do ilości niezbędnej dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia w gospodarstwie. Wszystkie te postanowienia zmierzają do jednego głównego celu: do maksymalnego ograniczenia konsumpcji zbożowej na wsi oraz do uzyskania w ten sposób jak największej ilości zboża od rolników dla ludności miast. W świetle powyższych postanowień paryskiej konferencji zbożowej występuje jasno słuszność, rozumność i elastyczność naszej polityki podatkowej na wsi. Jak wiadomo rząd nasz przyjął niedawno nowelę do

podatku gruntowego, na mocy której część tego podatku zostanie ściągana w gotówce, a część w ziemiopodach. Nie obarczając więc wsi naszym dodatkowym świadczeniem, stosując jeden tylko podatek gruntowy, przy tym stosując go w sposób zróżnicowany i progresywny, zmniejszamy jednocześnie praktycznie wśród pewnej bogatej części chłopów szkodliwe zjawisko nadmiernej tezauryzacji zboża lub nadmiernej jego i nie właściwej konsumpcji. Jednocześnie zdobywamy dodatkowe tony zboża dla ludności miast. Dlatego wierzymy, że w roku bieżącym mimo trudności niedobory zbożowe w kraju będą niewielkie.

Ogólny bilans paryskiej konferencji zbożowej jest następujący: w sprawie polityki zasad według których dokonany winien być podział zbóż na świecie, konferencja nie dorwała wskazanym rządowi polskiemu.

W sprawie zaś polityki zabezpieczenia w zboże ludności pracującej miast — Rząd Polski, nie czekając na uchwały konferencji, wyprzedził ją.

Nadspodziewany urodzaj w Związku Radzieckim w rb. poważnie podniósł światowy stan zbóż i ulży sytuacji wielu państw — importerów. Świadczy o tym umowa czesko-radziecka i radziecko-angielskie rokowania handlowe.

Jerzy Nawrot

67 tys. jeńców zamorzonych głodem

Zakończenie śledztwa na terenie Komorowa i Huty Bujny

WARSZAWA 24. 7. — Przed kilku dniami zakończyła swe prace specjalna komisja radziecko-polska, badająca zbrodnie niemieckie na terenie kilku miejscowości pod Ostrowiem Mazowieckim, gdzie w latach 1941—42 znajdowały się niemieckie obozy dla radzieckich jeńców wojennych. Ze strony radzieckiej na czele komisji stał zastępca pierwszego prokuratora Związku Radzieckiego, gen. Kudriawcew, ze strony polskiej wiceminister Sprawiedliwości, L. Chajki.

Komisja ustaliła, iż na terenie Komorowa, Huty Bujny i Grondów Niemcy w sadystycz-

ny i bestialski sposób zagłodzili na śmierć 67 tysięcy jeńców radzieckich. Zbrodni tej dokonano na przestrzeni pół roku, chowając zmarłych czasowo na terenach obozu w wielkich masowych grobach. Oprócz 10 członków komisji, badania przeprowadzała specjalna grupa lekarzy i sanitariuszy. Groby odkopywali specjalnie sprowadzeni jeńcy niemiecy, w liczbie 300.

Oficjalny komunikat o wynikach badań ukazał się w dniach najbliższych jednocześnie w Warszawie i Moskwie.

Twórcy nielegalnego „Stronnictwa Narodowego”

skazani na karę więzienia

ŁÓDŹ 24. 7. — W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko członkom nielegalnego „Stronnictwa Narodowego”, dążącego do obalenia obecnego ustroju Polski.

Na czele wymienionej organizacji stał przedwojenny działacz „Stronnictwa Narodowego” adwokat Kotowski Witold. W 1946 roku osk. Kotowski z polecenia kierownictwa nielegalnego „Stronnictwa Narodowego” utworzył oddział tej organizacji na terenie województwa łódzkiego. Pomagał mu w tym przedwojenni członkowie „Stronnictwa Narodowego” Bryński Kazimierz, Belka Antoni,

Dębowski Józef oraz Melka Józef, zasiadający wraz z nim na ławie oskarżonych.

W toku rozprawy ujawniono m. in., że osk. Kotowski otrzymał od kierownictwa podziemnego Stronnictwa Narodowego fundusze na potrzeby organizacji. Organizacja łódzka „S. N.” nie zdołała rozwinąć szerszej działalności, gdyż została zlikwidowana w stadium powstania.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na kary więzienia od lat trzech do dziesięciu. Na mocy ustawy o amnestii oskarżonym Kotowskiemu, Bryńskiemu i Melce darowano połowę kary. Pozostali dwaj oskarżeni zostali uwolnieni od kary.

Wyścig pracy na Wybrzeżu

między tramwajami, trolejbusami i autobusami

Aby usprawnić komunikację i przyspieszyć odbudowę linii komunikacyjnych na Wybrzeżu, Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia ogłosiły wczesną wiosną „Wyścig pracy”. Do wyścigu stanęły wszystkie działy techniczne, w liczbie

osmiu, razem około 700 robotników. Rozpoczęły one współzawodnictwo parami, dobranymi według ważności zadań — na zasadzie równego startu. Każdy z wydziałów otrzymał zadanie, które musiało być wykonane w wyznaczonym terminie co najmniej w 100%. Jak się obecnie okazało, wszystkie wydziały nie tylko wykonały zadanie w terminie, lecz także przekroczyły przewidziany plan.

Rezultatem praktycznym „Wyścigu pracy” jest wyraźna poprawa komunikacji. Dla przykładu przytaczamy: w lutym r. b. czynnych było 20 wozów tramwajowych, 10 trolejbusów, 20 autobusów, czyli łącznie 50 pojazdów mechanicznych. Obecnie czynnych jest 95 wozów tramwajowych, 26 trolejbusów i 50 autobusów, czyli razem 171 pojazdów. Ponadto odremontowano 10 statków i uruchomiono przy ich pomocy stałą komunikację przybrzeżną.

W wyniku przeprowadzonych obliczeń, ustalono następującą kolejność wydziałów współzawodniczących z sobą: pierwsze miejsce zajęły Trolejbusy (Gdynia), drugie miejsce zostało podzielone między Tramwaje i Bazę Nr. 1 (Gdańsk), trzecie — Baza Nr. 2 (Gdynia), czwarte — Wydział Żeglugowy, piąte — Wydział Gospodarczy, szóste — Wydział Sieci, siódme — Wydział Torów.

Najbardziej zasłużeni pracownicy w „Wyścigu pracy” zostali odznaczeni Krzyżem Zasługi oraz otrzymali nagrody pieniężne. Warto nadmienić, że jest to pierwszy tego rodzaju wyścig na Wybrzeżu.

Ludzie Polskiej Armii Ludowej Jak zostałem oficerem?

Pisałem już o otwartej u nas drodze awansu społecznego dla synów robotników i chłopów. Pisałem o demokratycznym obliczu naszego odrodzonego Wojska Polskiego.

Szlak życiowy porucznika K. jest typowy dla tych, którzy torowali drogę Polsce Ludowej poprzez partyzantkę i drocete boje z Niemcami w I-szej Armii Polskiej. Warto się z nią poznać.

Porucznik K. ma 22 lata. Na jego mundurze wstążeczka krzyża „Virtuti Militari” z dwiema gwiazdkami świadczy o dwukrotnym ranieniu. Prosimy go, aby opowiedział nam nieco o swych dziełach. Zgadza się chętnie.

„Młodość miałem ciężką — zaczyna por. K. swą opowieść. — Ojciec mój był kolejno inżynierem, gajowym, wreszcie kupił 5-cio hektarową gospodarke w okolicy Łucka. Były tam błota, krzaki i zarośla. Ody przychodziłem ze szkoły — a leżała ona w odległości 6-ciu km. od naszej wioski i mogłem tam chodzić tylko co drugi dzień — zabieraliśmy się z ojcem do karczowania zarośli, kopaliśmy rowy odwadniające. Chyba nie dziwnego, że skończyłem z wielkim trudem śledem klaszkoły powszechnej. Było to w roku 1939 i wtedy wojna zburzyła nawet tę naszą skromną egzystencję. Banda ukraińskich faszystów napadła na nasz dom, zamordowała matkę, spaliła całe nasze miasto.

Ukryłem się w wozwie i to mnie uratowało. Co prawda nie na długo bo wkrótce zostałem w obozie schwytymany przez Niemców i powieszony w nieznanym kierunku. Wśród więźniów krążyła pogłoska, że jedziemy na Majdank. Udało mi się po drodze wymknąć z transportu. Niestety ojciec pojechał dalej i nigdy już nie powrócił.

Gdy błąkałem się po lesie nie wiedząc co począć dalej, usłyszałem groźne wezwanie: „Stój, ręce do góry”.

Zegnałem się z życiem, gdy dwaj uzbrojeni ludzie w cywilnych ubraniach prowadzili mnie do obozu. Ale szczęście przyjało mi. Okazało się, że wpadłem w ręce partyzantów należących do oddziału sławnego generała Kowpaka. W oddziale tym był Rosjanin, Polacy i Ukraińcy. Wkrótce dostałem broń i jako żołnierz spędziłem tam pół roku. Oto pamiętka — por. K. pokazuje krzyż partyzancki, zawieszony na zielono-czarnej wstążeczce. — W lutym 1944 roku ponosząc duże straty, zaczęliśmy się przebijać przez linię frontu, który w tym czasie szybko przesunął się na zachód. Nareszcie, w okolicach Szepletówki byliśmy wolni. Z miesiąca później stałem już przed komisją poborową w Sumach na Ukrainie, gdzie znajdował się w tym czasie główny punkt werbunkowy I Armii Polskiej. Miałem jeszcze kilka miesięcy, a po ukończeniu skróconej szkoły oficerskiej meldowałem się w pierwszej Dywizji z przydziałem na Dowódce plutonu Kompanii karnej.

Od 17 stycznia 1945 roku, kiedy idąc spod Jablonny sforsowaliśmy Wisłę do marca, kiedy znaleźliśmy się na Wałe Pomorskich, kompania nasza brała udział we wszystkich walkach, tracąc sporo ludzi. 2-go marca stanęliśmy pod Schoenefeldem. Otrzymałem zadanie, sforsować wawóz po drugiej stronie, którego Niemcy zajęli umocnione bunkry. Atakowaliśmy 7 razy.

Pierwszy rezultat: w słodnym ataku wawóz został zdobyty. Drugi: ranny w głowę i rękę zostałem odwieziony do szpitala, gdzie przeleżałem kilka tygodni dopiero do wiedziałem się, że przedstawiono mnie do Krzyża Walecznych.

Nadszedł pamiętny dzień 16 kwietnia, a z nim rozkaz sforsowania Odry. Już o 5-tej rano byłam na lewym brzegu. Ze swym batalionem uczestniczyłem w naszym wprzebieżaniu szerokości nadszłej 10-ciu metrów i tak pod nieustannym ostrzałem utrzymaliśmy się cały dzień. Pomoc nadeszła dopiero wieczorem. I znów szpital. Operacje — przez dłużej miesiące 1945 roku. A później? Por. K. uśmiecha się.

„Wreszcie możemy myśleć o tym na co dotychczas nie było ani możliwości, ani czasu. Wróciłem do kształtek, postawiłem sobie za cel zdobycie średniego wykształcenia. W ubiegłym roku zdałem, tak zwana mała maturę. To jest mój przewrót, teraz (w podziałach poza służbowych) rozszerzam go i umacniam. Do decydującego szóstemu co wyższe wykształcenie nie pójdę już nie długo.”

Łudzi takich jak por. K. mamy teraz w Polsce nie mało. Ich hart ducha, ich poświęcenie powinno służyć wzorem dla tej młodzieży, która w takich innych warunkach obecnie żyje i kształci się.

Wybuch gazu ziemnego pod Miłcem

RZESZÓW 24. 7. W wyniku próbnych wierceń, prowadzonych w ramach planu trzy letniego, onegdaj w gminie Wojsław w pow. mieleckim nastąpił wybuch gazu ziemnego o bardzo wysokim ciśnieniu. Jak stwierdzili okoliczni mieszkańcy wybuch gazu powtarzał się w ciągu 4 godzin przy szumie podobnym do szumu kilkunastu przelatujących bombowców. Na miejsce wybuchu zawezwano specjalną komisję z Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Naftowego z Krakowa.

Ile kosztuje podróż morską na polskich statkach?

Bilet do Nowego Jorku 70 tysięcy zł, do Londynu 20 tys., do Buenos Aires 100 tys. zł

Co miesiąc, a w sierpniu nawet dwa razy, bo 1-go i 29-go, motorowiec polski „Batory” od bywa rejs z Gdyni do Nowego Jorku. M/S „Batory” (14.287 BRT) rozwija szybkości 18 węzłów. Statek długości 160 metrów, a szerokości 22 metry, posiada 7 pokładów: słońeczny, szalupowy, spacerowy i cztery dolne.

Zabiera on przeszło 820 pasażerów. Na statku zainstalowano ostatnio najnowocześniejsze urządzenia radarowe i przeciwłodowe. Klasa turystyczna posiada 420 miejsc. Najtańszy bilet kosztuje 71.205 zł. Najdroższa kabina w pierwszej klasie kosztuje 122.500 zł.

DO SZWECJI NA M/S „ELSIE”

Liny statek „Gal”, M/S „Elsie”, łączy Gdynię z wschodnimi portami Szwecji. Najbliższy rejs do Sztokholmu odbędzie się 19 bm. Cena biletu — 20.000 zł.

M/S „Elsie” jest to stosunkowo niewielki statek towarowy, który zabrać może bardzo niewielu pasażerów tak jak zresztą S/S „Nys-

sa”, który ostatnio odpłynął do Malmö i Kopenhagi.

DO BUENOS AIRES ZA 100.000 ZŁ

Gdynią z Amsterdamem, Rotterdamem i Antwerpią łączy S/S „Śląsk”, który do tej pory kursował na linii Gdynia — Londyn. Za kilka dni do Londynu i Hull wyruszy S/S „Lech”. Może on zabrać na pokład zaledwie kilkunastu pasażerów, gdyż nastawiony jest głównie na przewóz towarów.

Bilet do Londynu kosztuje 20.000 zł. Do portów południowej Ameryki, a zwłaszcza Buenos Aires i Rio de Janeiro płyną statki: „Białystok”, „Narwik”, „Tobruk” i „Bałtyk”. Bilet z Gdyni do Buenos Aires kosztuje 100 tysięcy złotych.

Z Genui do Nowego Jorku i z powrotem przez Cannes kursuje inny wielki motorowiec „Gal” — M/S „Sobieski”.

Dwie fabryki bydgoskie zwiększyły produkcję o 50 proc. Dobre wyniki młodzieżowego Wyścigu Pracy

291 procent normy wykonuje pracownik fabryki „Fema”

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, wzorem ZWM-owców łódzkich i śląskich, z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Bydgoszczy urządzono również na Pomorzu Wyścig Pracy Młodzieży. Drugi etap wyścigu, zakończony w kwietniu br., obejmował jedynie 53 młodych robotników i robotnic. Organizowanie wyścigu pracy na terenie Pomorza napotykało na dość duże trudności. Z jednej strony były to trudności natury technicznej, nie posiadano bowiem odpowiedniej praktyki w organizowaniu podobnych imprez, a z drugiej strony nie wszyscy dyrektorzy fabryk, a nawet nie wszyscy pracownicy zdawali sobie sprawę z ważności i celowości tego przedsięwzięcia.

Jednak garstka ZWM-owców, która jako pierwsza stanęła do szlachetnego współzawodnictwa w drugim etapie, pociągnęła swym przykładem reszcie innych robotników i robotnic. Skutek był ten, że w rozpoczętym dniu 1 maja br. trzecim etapie po przeprowadzeniu selekcji bierze już udział ogółem 780 pracowników.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Wyścigu Pracy składał się początkowo z dwóch przedstawicieli Zarządu Wojew. ZWM oraz dwóch przedstawicieli Sekcji Młodzieżowej OKZZ. Na odbytym w dniu 15 bm. zebraniu dookooperowano jeszcze dwóch przedstawicieli OM TUR.

Strona techniczna wyścigu pracy wymagała dużego wkładu pracy ze strony komitetu. Różnorodność wykonywanych prac w poszczególnych zakładach utrudniała przeprowadzenie jednolitego systemu punktacji. Dzięki jednak współpracy dyrekcji oraz personelu technicznego fabryk udało się w końcu opracować należyty sposób punktowania pracowników.

W chwili obecnej do komitetu napływają meldunki z wynikami drugiej fazy trzeciego etapu wyścigu młodzieżowego. Na podstawie dotychczasowych meldunków wyraźnie stwierdzono znaczny postęp w porównaniu do pierwszej fazy. Dyrekcje poszczególnych zakładów pracy stwierdzają znaczne zwiększenie ogólnej produkcji. Na skutek masowego udziału robotników i robotnic w wyścigu pracy według polebnych obliczeń dyrekcji fabryk „Fema” i „Prototyp” produkcja ogólna tych fabryk od chwili rozpoczęcia trzeciego etapu wzrosła o przeszło 50 proc. Zauważać należy, że zwiększenie produkcji nie ogranicza się tylko do czasu trwania wyścigu. Jak wypraktykowano bowiem w woj. łódzkim i śląskim, a obecnie również i u nas, pracownicy, biorący udział w wyścigu, wykonywają zdobyte doświadczenia w swej dalszej pracy.

Wyniki indywidualne, osiągnięte przez młodzież pomorską, są godne podkreślenia. Podczas gdy w pierwszej fazie wyścigu najlepszy wynik osiągnęła Irena Fac z fabryki „Prototyp”, zatrudniona przy nachnaniu gwintowników (276 proc. normy), to w drugiej fazie na czoło wybił się ślusarz Henryk Zieliński z bydgoskiej fabryki „Fema”, osiągając 291 proc. normy. Większą ilość pracowników wyrabia dwukrotną normę. I tak, z tejże fabryki Jadwiga Jedrzejska przy wyrobie zamków wykonuje 200 proc. normy, frezer Pruszek Dorota 200 proc., monter zamków Winięcka Klara

199 proc. W fabryce artykułów elektrotechnicznych „Ciszewski” w Bydgoszczy najlepszy wynik osiągnęła Jadwiga Kolka, zatrudniona przy montażu bezpieczników (226 proc.). Gertruda Łosińska wykonała 208 proc. normy, a Rozalia Lisiak 196 proc. W fabryce rowerów „Tornado” ślusarz Szyszka poszczycił się może przeszło dwukrotnym przekroczeniem normy (235 proc.). Meldunki z innych fabryk napływają w dalszym ciągu.

Obecnie Wojewódzki Komitet Organizacyjny Wyścigu Pracy przystąpił do zbierania nagród dla uczestników wyścigu. Dotychczas nagrody ofiarował: Komitet Wojewódzki PPR, Zarząd

Zw. Samopomocy Chłopskiej, firmy: Kędzierski, B-cia Mateccy, Hechliński, Piłaczyński, „Jupiter”, „Galnet” oraz BSS i „Spotem”. Komitet organizacyjny składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Uroczyste zakończenie trzeciego etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy nastąpi w dniu 16 sierpnia br., po czym zostanie zorganizowany czwarty etap, który swym zasięgiem obejmie młodzież z terenu całego województwa pomorskiego, a więc i młodzież fabryk inowrocławskich, grudziądzkich, toruńskich i in., czego dotychczas ze względów technicznych nie było można przeprowadzić.

Trzy wyroki śmierci w Bydgoszczy

Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy rozpatrywał przez trzy dni w trybie doraźnym sprawę bandy dywersyjno-sabotażowej, która działała na terenie pow. lipnowskiego. Na ławie oskarżonych znalazło się siedmiu przestępców: przywódca bandy Tadeusz Derkowski — pseudonim „Cichy”, Aleksander Fryczke — ps. „Orzeł”, Franciszek Dziegielewski — ps. „Wojtek”, Ryszard Dziegielewski — ps. „Wicher”, Ryszard Irgielski — ps. „Śmiły”, oraz Bolesław Pączkowski i Jan Morek.

Oskarżeni zostali aresztowani przez organa bezpieczeństwa w dniu 24 maja rb. Akt oskarżenia zarzucał im in. zamordowanie komendanta ORMO Raszkiewicza w Dobrzyniu

nad Wisłą. Urządzenie napadów na oficerów Wojska Polskiego. Dokonywanie aktów sabotażowych m. in. niszczenie urządzeń telegraficznych i telefonicznych, dokonywanie kradzieży z bronią w ręku itd.

Po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu przemówienia prokuratora sąd ogłosił wczoraj wyrok, mocą którego: Derkowski Tadeusz został skazany na karę śmierci, Fryczke Aleksander na karę śmierci, Dziegielewski Franciszek na karę śmierci, Dziegielewski Ryszard na dożywotnie więzienie, Irgielski Ryszard na 15 lat więzienia, Pączkowski Bolesław na 13 lat i Morek Jan na 12 lat więzienia.

Maksymalne ceny detaiczne na artykuły włókiennicze obowiązuje w całym kraju

Ogłoszony został urzędowy wykaz maksymalnych cen detalicznych na artykuły przemysłowe wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym. Z wykazu tego przytaczamy poniżej ceny na wyroby przemysłu włókienniczego.

ARTYKUŁY BAWELNIANE I LNIANE

B. 127 Kreton 71 cm. 1 mtr. 153 zł., B. 125 Koszulówka drukowana 80 cm. 1 mtr. 173 zł., B. 105 Drelich 71 cm. 1 mtr. 173 zł., B. 143 Welwet szer. 71 cm. 1 mtr. 307 zł., B. 236 Cajt ubraniowy 140 cm. 1 mtr. 345 zł., B. 391 Ubraniowy męski 142 cm. 1 mtr. 345 zł., B. 239 Manchester 71 cm. 1 mtr. 307 zł., B. 439 GG 400 Manchester 71 cm. 1 mtr. 301 zł., B. 102 Podszewka bawelniana 71 cm. 1 mtr. 157 zł., B. 113 Pościelowe 140 cm. 1 mtr. 241 zł., B. 315 Wszypr farbowane czerwone 80 cm. 1 mtr. 203 zł., B. 688 Inlet Andrychowski 80 cm. 1 mtr. 345 zł., B. 121 Surówka 71 cm. 1 mtr. 103 zł., B. 240 Płótno harcerskie 71 cm. 1 mtr. 179 zł., B. 275 Ubraniowy męski 71 cm. 1 mtr. 205 zł., B. 293 Flanela ubraniowa akşamitna drukowana 70 cm. 1 mtr. 191 zł., B. 333 Chustki do nosa drukowane 1 tuz 546 zł., Nici 200 mtr. gład. 1 szpulka 64 zł., 6807 Płótno lniane bielone 140 cm. 1 mtr. 350 zł.

ARTYKUŁY JEDWABNE

J. 101 Jedwab białozłoty gładki 82 cm. 1 mtr. 378 zł., J. 115 Jedwab błuzkowy 85 cm. 1 mtr. 716 zł., J. 112 Podszewka atlasowa 85 cm. 1 mtr. 573 zł., J. 194 Jedwab szlafrokowy sztuczny 90 cm. 1 mtr. 431 zł., J. 117 Crep modgól gładki 92 cm. 1 mtr. 529 zł., J. 117/2 Crep mongol wzorzysty 92 cm. 1 mtr. 601 zł., J. 119 Georgetta gładka 90 cm. 1 mtr. 716 zł., J. 119/3 Georgetta wzorzysta 90 cm. 1 mtr. 824 zł., J. D. 101 Plusz sukieny 70 cm. 1 mtr. 747 zł., J. D. 106 Plusz płaszczowy 118 cm.

Ostrożnie z produktami żywnościowymi niewiadomego pochodzenia

Państwowy Zakład Higieny podaje informację o ważniejszych substancjach trujących, stwierdzonych w artykułach żywnościowych, podczas kontroli przeprowadzonej na terenie szeregu miast.

Z dokonanych badań wynika, że częstokroć zamiast kwasu winowego i cytrynowego stosowano przy wyrobie napojów chłodzących alumin, kwasny, siarczan sodu lub potasu, kwas fosforowy, a nawet siarczan cynku. W czasie kontroli wykryto w napojach chłodzących techniczny kwas mlekowy, zawierający arsen i ołów.

Ocet w wielu wypadkach fałszowany był kwasem mrówkowym, bądź kwasem solnym,

1 mtr. 1.004 zł., J. D. 113 Struks 70 cm. 1 mtr. 402 zł.

PASMANTERIA

I ARTYKUŁY KORONKOWE

JG. 101/4 Wstążka rypsowa Nr. 4 1 mtr. 5 zł., JG. 101/9 Wstążka rypsowa Nr. 9 1 mtr. 15 zł., JG. 125/7 Sutaż 1 mtr. 4 zł., JG. 122/61 Tressa jedwabna 1 mtr. 5 zł., JK. 101 Firanki koronkowe bawelniane 1 mtr. kwadrat. 510 zł., JK. 112/1 Firanki tiulowe szer. 150 cm. 1 mtr. kwadrat. 728 zł.

ARTYKUŁY WELNIANE

2100/15 Boston barwiony 100 proc. welny 145 cm. Bielsko 1 mtr. 6.905 zł., 2100/5 Welna ubraniowa 100 proc. 142 cm. Bielsko 1 mtr. 6.482 zł., 2109/30 Welna ubraniowa 0 proc. 140 Fabr. 9 1 mtr. 557 zł., 2107/2 Welna ubraniowa 60 proc. 142 cm. Bielsko 2.704 zł., 2224/4 Mundurkowe 25 proc. welny 142 cm. Fabr. 4 927 zł., 2118/29 Płaszczowy męski 50 proc. welny 143 cm. Bielsko 2.925 zł., 2118/8 Płaszczowy męski 100 proc. welny 150 cm. Bielsko 6.946 zł., 2104/1 Ubraniowy męski 60 proc. welny 142 cm. Łódź 3.088 zł., 2108/3 Ubraniowy męski 30 proc. welny 140 cm. Tomaszów 1 mtr. 1.275 zł., 2205/6 Sukienkowy damski 100 proc. welny 130 cm. Bielsko 1 mtr. 3.474 zł., 2206/2 Sukienkowy

damski 60 proc. welny 128 cm. Tomaszów 1 mtr. 1.854 zł., 2207/2 Sukienkowy damski 30 proc. welny 121 cm. Zgierz 1 mtr. 774 zł., 2222/2 Płaszczowy damski 100 proc. welny 145 cm. Bielsko 1 mtr. 5.403 zł., 2223/4 Płaszczowy damski 60 proc. welny 140 cm. Fabr. 10 1 mtr. 4.062 zł., 2224/1 Płaszczowy damski 30 proc. welny 140 cm. Tomaszów 1 mtr. 1.545 zł., 2225/3 Płaszczowy damski 0 proc. welny 145 cm. Zgierz 1 mtr. 555 zł.

POŃCZOCHY I ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE

P. 606 Pończochy półgazowe 1 gat. 1 para 728 zł., P. 108 Patentki bawelniane 1 para 81 zł., P. 153 Pończochy jedwabne popularne 1 para 292 zł., P. 115 Tenisówki nr. 7 i 8 1 para 95 zł., D. 969 Kostium kąpielowy damski 100 proc. weł. 1 szt. 2.330 zł., D. 375 Spodenki kąpielowe 30 proc. welny 1 szt. 437 zł., D. 101 Koszula jedwabna męska 1 szt. 1.748 zł., D. 699 Blezer 100 proc. welny 1 szt. 4.077 zł., D. 138 Komplet bez kołonek 1 szt. 656 zł.

KONFEKCJA

K. 121 Ubranie robocze drefichowe 1 szt. 947 zł., K. 242 Koszula bawelniana drukowana 1 szt. 510 zł., K. 173 Ubranie welniane 0 proc. welny 1 szt. 2.330 zł., K. 327 Ubranie welniane 60 proc. welny 1 szt. 8.736 zł.

Codziennie świeże ryby z Bałtyku Jak pracuje Oddział Centrali Rybnej na Pomorzu?

Wszelkie sprawy, dotyczące połowu, wędzenia, konserwowania i sprzedaży ryb podlegają Centrali Rybnej, która z ramienia Ministerstwa Aprowizacji sprawuje nadzór nad tymi czynnościami.

Zarząd Główny Centrali Rybnej mieści się w Warszawie; oddziały Centrali we wszystkich województwach. Oddział pomorski Centrali Rybnej znajduje się w Chojnicach, gdzie mieści się wędzarnia, nowoczesnie urządzona.

Przystąpiono tam obecnie do montowania nowych pieców wędzarniczych.

Chojnicki oddział Centrali Rybnej wędzi większe partie ryb morskich i śródkowodnych, a więc: dorsze, pildingi, fladry, węgorze, cerety, lososie i szprotki.

Działalność Centrali Rybnej dzieli się na produkcyjną i rozprzedażową. Produkcja Chojnic wynosi miesięcznie 400 ton towaru walmorynkowego, który zasila cały rynek pomorski przez 15 filii, m. inn. w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Brodnicy.

Obecnie z polecenia Ministerstwa, Centrala przeprowadza akcje dorszowe to znaczy zobowiązana jest rozprzedać wśród konsumentów wyznaczone ilości dorsza, który jak wiadomo jest najtańszą rybą. Ze względu na to, że ryby w okresie letnim szybko psują się, Centrala została zaopatrzona w dziesięć samochodów chłodni. Tego rodzaju samochody Chojnice posiadają dwa. Samochód chłodni składa się z dwu części, ciągnika, zaopatrzonego w motor 6 cylindrowy i wielkiej chłodni mogącej pomieścić 11.000 kg ryb, jest w stanie osiągnąć temperaturę 20 st. C poniżej 0.

Samochody te umożliwiają zaopatrzenie w świeże ryby najodleglejszych miejscowości swego okręgu.

Filia oddziału pomorskiego mieści się w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 33, zaopatruje ona całe miasto w świeże i wędzone ryby. (D)

Świecie

Dokoracja zasłużonych matek w dniu święta Odrodzenia Polski

W Świeciu i Nowem obchodzono Święto Odrodzenia Polski w dniu 22 bm. Uroczystości zainaugurowano mszą, po czym na Ryńku, po okolicznościowych przemówieniach, odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy z roku 1912, świadczącej o walce społeczeństwa miasta Świecia z żywiołem germańskim. Tablica ta przetrwała szczęśliwie okres okupacji, przechowana przez jednego z miejscowych pobywaleli.

Następnie przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej udekorował w imieniu Prezydenta matki o licznych potomstwie. Złote Krzyże zasługi otrzymały: Rozalia Jarantowicz (matka 16 dzieci), Helena Maniszewska (14), Bronisława Kaszubowska (14), Zofia Smoja (13), Anna Spichalska (14), Teresa Stuka (13) i Teofila Szulc (13). Srebrne Krzyże Zasługi otrzymało siedemnaście matek.

Przedpołudniowe uroczystości zakończyły się defiladą, w której wzięły między innymi udział traktory z pow. świeckiego.

Wieczorem w auli Zakładu Psychiatrycznego odbyła się akademicka. Okolicznościowe przemówienie wygłosił inspektor Szkoły ob. Klubiński. W części drugiej — artystycznej, produkowały się inscenizacjami i deklamacjami miejscowe zespoły amatorskie.

W zabawach ludowych w godzinach wieczornych wzięły udział tysiące ludzi.

Kronika toruńska

* Zbiórka książek dla Ziemi Zachodnich. Z początkiem roku szkolnego 1947-48, na terenie kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu poszczególnie szkoły obejmują patronaty nad szkołami na Ziemiach Odzyskanych. Patronat sprawować będą szkoły miejskie. Przewoduje się zbiórki książek i pomocy naukowych dla szkół na Ziemiach Odzyskanych.

* Podziękowanie. Komendant Garnizonu toruńskiego gen. Hulej, składa podziękowanie artyście Teatru Ziemi Pomorskiej i podchorążym OSA za przygotowanie części artystycznej akademii w dniu Święta Odrodzenia, w szczególności zaś ob. Torwittowi za opracowanie dekoracji i reżyserom ob. Broniewskiej i ob. Masłińskiemu.

* Społeczeństwo Torunia, pragnąc przyjąć z pomocą robotnikom w pow. inowrocławskim, dotkniętym klęską gradobicia, przystępuje do zorganizowania Komitetu Pomocy, który zajmie się do dnia 27 sierpnia br. zbiórką pieniędzy i w naturaliach na ten cel. (S)

* Teatr. W dniu dzisiejszym o godz. 19-tej przedstawienie wieczorne Teatru Ziemi Pomorskiej wypełni doskonała komedia włoska Ludwika Pirandello p. t. „Rozkosz uczciwości” w wykonaniu: I. Jaslińskiej-Dejkowskiej, M. Mińcerówny, St. Libnera, J. Obidowicza, J. Wasilewskiego, P. Zielińskiego, J. Lamzy i W. Kanirowskiego. Reżyseria — dyr. W. Horzycy, dekoracje projektu — L. Torwitta.

W sobotę dnia 26. 7. o godz. 19-tej „Rozkosz uczciwości”.

Dyżury aptek — Kopernika — Rynek Nowomiejski, Sw. Anny — Mickiewicza 98.

Rzeczy stare i nowe

Gdy zgaśnie zyciodajne słońce...

Co wiemy o gorejącej kuli słonecznej?

Choć świat ciągle idzie naprzód i każde stulecie przynosi ogromne zmiany i nieustawiczny postęp techniki, są siły niezniemne, od których zależy nasze życie! Największą po tegą we wszechświecie jest słońce, a jego wpływ na nasze życie nie da się zastąpić żadnym najcudowniejszym wynalazkiem. Ocz z tego że potrafilibyśmy sztucznie zmieniać temperaturę, że w nocy błyszczą mocne elektrycy ne światła. Słońce tworzy życie i bez niego w bardzo szybkim czasie zamarłoby wszystko. Nie też dziwnego, że ludzkość w dawnych czasach otaczała gorejącą kulę słoneczną, boską czią a kult ten przetrwał bardzo dłu go. Egipcjanie we wszystkich świątyniach umieszczali symbol tarczy słonecznej, w splocie dwóch węży, czcili ję Grecy i Druidzi, nisko klaniali się słońcu Indianie.

Wszystko co znajduje się na ziemi, słońcu zawdzięcza swe życie, ciepło i światło. Zaćmienia s'oneczne obserwowane już przed wie kami wywołało, strach i panikę, służyły jedno cześnie ówczesnym astronomom i uczonym, za potężne narzędzie ich władzy. W starych kro nikach chińskich z roku 1952 przed naszą erą można znaleźć szczegółowy opis dnia, w któ rym zagaśa kula słoneczna. Najśawniejsze zaćmienie s'oneczna w starożytności w roku 585 przed naszą erą spowodowało zaniechanie woj ny między Medyczykami i Lidyczykami, przekonany mi, że to kara niebios za przele wanie krwi.

Kolumb, który w 1304 roku, znalazł się na Jamajce, zapowiedział wrogo usposo bionym tubylcom, że o ile nie dostarczą mu żywności zgaśi słońce. Gdy nastąpiło zaćmie-

nie — nie dawno już zresztą przez hiszpań skich astrologów przewidziane. Jamajczycy uwierzyli w nieograniczoną władzę przybysza i zgodzili się dać wszystkiego co żądali. Dziś mimo, że nauka bardzo poszerzyła naszą wie dzę o słońcu, chwile jego zaćmienia są bardzo przykre. Ciemnieje niebo zapalają się gwia zdy, gorejąca obręcz ukazuje się wokół jas nej przed kilkoma minutami kuli. Cz'owiek zdaje sobie wtedy sprawę że daleko mu jesz cze do opanowania sił przyrody. Ocz by się bowiem stało gdyby zgaśa nagle ogromna masa rozpalonych gazów. Odczuliśmy to bardzo szybko mimo że słońce oddalone jest od ziemi o 149 milionów kilometrów. Pociąg dla przebycia tej odległości musiałby jechać 175 lat, jednak światło pokonywuje ją w cią gu 8,5 minuty. Po kilku więc minutach ogar nęłaby nas głęboka bezkiesi'ycyowa noc, roz jaśniona słabym obłaskiem gwiazd. Temper atura zaczęłaby w zawrotnym tempie opa dać. Po jakimś czasie, po kilku dniach lub ty godniach nie byłoby życia roślinnego ani zwierzęcego, zamarzłaby rzeki a oceany zmie niłyby się w potężne lodowce.

Zamarzłaby też z czasem atmosfera two rząc warstwy zestalonego powietrza. Na ocz przydałby się wtedy najnowocześniejsze nawet wynalazki, życie na naszym globie prze stałoby istnieć.

Słońce jest wielką potęgą. Jego wymiary są tak ogromne że trzeba by naszą kulę ziem ską powiększyć milion trzysta tysięcy razy aby mu dorównała. Nie można dokładnie usta lić temperatury gazów, które je tworzą, ale na samej tylko powierzchni wynoszą około 6.000 st. Celsjusza. Profesor angielski A. S. Eddington w swych obliczeniach doszedł do wniosku, że temperatura wewnątrz pieca s'onecznego nie może być mniejsza jak 40 milio nów stopni. Dzięki temu, że masa s'oneczna jest tak niesłychanych rozmiarów, siła przy ciągnięcia jest o wiele wyższa niż na ziemi. Sto kilogramów ciężar na ziemi ważyłby na słoń cu 2.800 kg. Trudno wyobrazić sobie jakby mógł poruszać się cz'owiek ważący około 2.000 kilogramów.

Niespożyta energia s'oneczna do tej pory nie została jeszcze należycie przez człowieka wykorzystana. Wszelkie próby skupiania za pomocą luster promieni s'onecznych zawiodły i nie przekraczały 3 proc. ich wartości. Trzeba jednak wierzyć, że kiedyś dojdziemy do tego, a najtańsza i najpotężniejsza energia s'oneczna będzie głównym motorem poruszającym wszystkie wynalazki ożywiający nas ze życie.

Nasz felieton

Jabłka za bezcen

Doczekaliśmy się wreszcie owoców Kto ma na nie pieniądze, może jeść ile dusza za pragnie. Do przesyłu!

Jak wszystko, na czym można zarobić, również jabłka i gruszki mają u nas ceny „płynne”. W sklepach inne, w bramach inne, w halach inne i na rynku inne. Wolność więc zupełna...

Wczoraj na Dworcowej znajoma sklepikar ka sprzedała mi „wprost za bezcen” pół ki lograma jabłek. Za czterdzieści złotych. Z gwarancją, że doskonale, słodkie, zdjęte z drzewa przed godziną...

Po wyjściu ze sklepu spróbowałem jedno. Było kwaśne i zalatujące stęchlizną. Widocznie długo leżało pod jabłonią, stracone z niej wiatrem w czerwc...

Po drodze do domu ujrzałem w bramie na 1-go Maja papierówki. Prawdziwe papie rówki! Po 70 złotych za kilo!

Oczywiście kupilem. Ale już tylko ćwiar tkę.

Były wyjątkowo smaczne.

Przechodząc przez plac Kościeleckich, zna lażem pod halą dorodne jabłko po 60 złotych za kilogram, a na Starym Rynku piękne, róż owe jak buzia panny, po 50!

Zanim jednak trafiłem do tego najtańsze go źródła zakupu, w moim portfelu zostało już tylko 10 złotych. Pragnąc na rynku spr awdzić smak zarumienionych jabłek, prosiłem o sprzedanie mi jednej sztuki. Na oko. Bez wagi.

— Niewolno — odpowiedział mi straga niarz. — Skoro jest cena, musi być i waga. Rzetelność kupca wobec klienta przede wszy stkim!

— Pozwólcie tedy obywatelu, zapytać — rzekłem strapiony — dlaczego nie wolno sprzedać jabłko na oko, zaś brać za nie sto procent drożej wago?

— Decyduje tu, obywatelu — poinformo wał mnie sprzedawca — cennik. Znaczą się: kartka leżąca na jabłkach, z wymienioną na niej ceną złotych... Gdy figuruje na niej 50 lub 100 złotych sprzedawaj bracie choćby metrami. Po ile obojętne. Byle według cen nika!

Psia krew, jak ci sprzedawcy świetnie zna ją przepisy! I z jaką niezbitą logiką je inter pretują!

Miś.

Ze sportu

Wielkie wyścigi motocyklowe w Bydgoszczy

O „Złoty Wieniec” WMKS Partyzant

Sekcja Motorowa WMKS „Partyzant” w Bydgoszczy organizuje w dniu 10 sierpnia br. wielkie ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze żużlowym o „Złoty Wieniec” WMKS „Partyzant”.

Wyścigi te zaliczone zostały przez Polski Związek Motocyklowy do klasy II.

Tym razem do Bydgoszczy przybędą moto cykliści z całej Polski w Warszawie na czele.

Szczegóły podamy w następnym nume rach. (D)

O PUCHAR ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W Moskwie zakończyły się rozgrywki pił karskie o puchar Związku Radzieckiego. Tak jak w roku ubiegłym, triumfotorem został „Spartak”, zdobył on i obecnie puchar ZSRR, bijąc „Torpedo” w finale 2:0. (D)

AMERYKANSCY LEKKOATLECI W KATOWICACH

Zapowiedziany start lekkoatletów USA w Katowicach po dłuższych pertraktacjach i u zgodnieniu warunków dojdzie do skutku. Ame rykanie przyjeżdżają definitywnie w piątek w nocy do Katowic.

W skład ekipy amerykańskiej wchodzić be dą jak wiadomo zawodnicy, którzy w przysz łym roku bronić będą barw USA na Olimpiadzie w Londynie.

„PAŁUCZANKA” — „GWIAZDA” I B 0 : 4 (0 : 1)

W Zninie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B Pomorza. Ładne zwyci estwo 4 : 0 odniosła rezerwa drużyna „Gwiazdy” bydgoskiej nad „Pałuczankę”. Bramki strzelili: Harezenko, Wesołek, To bolewski i Woyna. (D)

UWAGA, SEKCJA MOTOCYKLOWA BKS „POLONIA”!

Jutro, dnia 26 bm., Sekcja Motocyklowa ur ządza wycieczkę w nieznaną, Ziobrką o godz. 18.30 przy Zakładach Wodociagowych. Al. 1 Maja.

KKS „BRDA” SEKCJA KOLARSKA

Zebrańie sekcji odbędzie się w piątek dnia 25 lipca o godz. 18-tej w sekretariacie klubu. Ze względu na zawody okręgowe obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

SPOTKANIA O WEJSCIE DO LIGI:

W Chruszczowie: Szombierki — Wisła w Warszawie: Polonia (W) — Skra w Białymstoku: Motor — Polonia (S) w Siedlcach: Ognisko — Polonia (B) w Krakowie: Cracovia — AKS w Rybniku: Rymer — ZZK w Radomiu: Radomiak — Grochów w Toruniu: Pomorzanie — Orzeł w Gdyni: Gedania — RKU w Lublinie: Lublinianka — Gałbarnia w Poznaniu: Warta — PKS w Łodzi: ŁKS — Tęcza w Przemyslu: Czujaj — WMKS

Rozgrywki międzyokręgowe:

Legia Krosno — Tarnovia Kraków Partyzant Kielce — JKS Ruch Śląsk — Piast Gliwice Sarmacja Bodzin — Victoria Wałbrzych HCP Poznań — Lechia Gdynia WMKS Szczecin — Polonia Bydgoszcz Widzew Łódź — Radomskie Koło Sportowe Czestochowski Klub Sport. — Sygnał Lublin WKS Piechór Siedlec — Legia Warszawa Sokół Ostruda — Mazur Elk (D)

300-letni żółw wpadł w sieć portugalskich rybaków

ESPOZENDA 24. 7. — Na wybrzeżu nie daleko miasta Espozenda (północna część Por tugalii) słapose obłąznęgiego s'owia, który zdaniem rzeczoznawców heavy około trzydzi si lat. Czciogodny staruszek dostał się wraz z rybami do sieci ciągnionej przez s'ódz rybaków — Santa Maria dos Anjos. — Ma on z metry 15 em długości, waty 450 kilo.

Jest to już czwarty z rzędu tego rodzaju sensacyjny pojów na wybrzeżu Portugalii w o statkach cmentach.

KOLEJARZE POLSCY BIJA WŁOCHÓW 6:3

Wspaniałe zwycięstwo naszych sportowców w Budapeszcie

Po sensacyjnym zwycięstwie z Czechosłowacją kolejarze polscy odnieśli w Budapesz cie wspaniały sukces, bijąc piłkarzy włoskich 6:3 (2:1). W ten sposób drużyna polska zajęła drugie miejsce w turnieju.

Bramki dla kolejarzy polskich strzelili: dwie Bożek i cztery Anioła. W reprezentacji polskiej na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Tarka i obydwa obrońcy. (D)

MECZ PIKARSKI OLDBOY-OW KKS „BRDA” — TS „GWIAZDA”

W najbliższą sobotę, 26 bm. o godz. 19 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy będziemy świadkami wesołej imprezy sportowej. To „emeryci” piłkarstwa pomorskiego zgrupowa ni w klubach bydgoskich „Brda” i „Gwiazda” z powagą wyjdą na boisko, aby pokazać licz nej publiczności jak nie należy grać w piłkę nożną. Dziwić się nie będziemy zawodnikom, gdyż jak nas informują organizatorzy meczu, niektórzy weterani nie kopali piłki 20 lub 30 lat. W każdym razie gra będzie ciekawa.

Warto przypomnieć spotkania ubiegłego ro ku, w których np. oldboje „Polonii” wygrali z „emerytami” „Brdy” 2 : 0, a „Gwiazdy” old boy'e pokonali wówczas „Polonię” 3 : 1.

Zbiórka oldboy'ów TS „Gwiazda” dziś w czwartek, 24 bm. o godz. 20 na boisku im. Świ tały. (D)

PIŁKARZE BYDGOSKIEGO KS GŁUCHONIEMYCH W CHORZOWIE

W dniu dzisiejszym piłkarze BKS Głuchoniemych pod kierownictwem ob. L. Górnego wyjeżdżają na Górny Śląsk do Chorzowa, gdzie odbędą się ogólnopolskie zawody piłki nożnej, klubów sportowych głuchoniemych.

Zawody te rozpoczną się dnia 27 bm. o godz. 17-tej na tamtejszym Stadionie Miejskim.

Drużyna bydgoska wyjeżdża w następują cym składzie: Doberstein, Dorożkiewicz, Drzy miński, Książkiewicz, Białkowski, H. Kalina, Bethke, R. Kalina, Nowak, Michalski i Dytko.

Bydgoskim sportowcom życzymy zdobycia mistrzostwa Polski.



Piątek, dnia 25 lipca 1947 r.

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskie go. 6.50 — Program na dzień bieżący — Bdg. 8.57 — Transmisja programu ogólnopolskie go. 8.30 — Muzyka poranna z płyt — Bdg. 8.55 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 11.57 — Transmisja programu ogólnopolskie go. 13.00 — Z mikrofonem po kraju: „Bydgos kie dzieci przedszkolne na koloniach waka cyjnych — reportaż w opr. Zdzisława Kunst ma — Bdg. f. ogólnopl. 13.10 — Transmis ja programu ogólnopolskiego. 14.00 — Wi adomości z Pomorza — Bdg. 14.10 — Mosaiczka muzyczna z płyt — Bdg. 15.00 — Transmis ja programu ogólnopolskiego. 18.00 — Wiadomo ści z Pomorza — Bdg. 18.58 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.05 — Audycja literacka „Aleksander Blok i jego poemat” felieton prof. Karola W. Zawadzkiego — Bdg. f. ogip. 20.00 — Transmisja programu ogóln opolskiego.

KUPIMY parę dobrych koni roboczych Pań stwowa Fabryka Mebli Artystycznych Byd goszcz, Centrala ul. Dworcowa 12. (794)

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową nr. 1314 Irena Kawowa kierowniczka Szkoły Rol niczej w Katarzynie gm. Przedecz. (361)

2 POKOJOWE komfortowe mieszkanie w Poznaniu zamienię na podobne w Bydgosz czy. Oferty „Trybuna Pomorska” Bydgoszcz pod „Zamiana”. (795)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra cyjną RKU — Brodnica. Komakowski Ta deusz, Godziszewy gmina Sądowo pow. Ry pin. (797)

ZŁOTĄ pamiątkową bransoletę zgubiono Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. — Tom czak. Bydgoszcz — Świętojańska 3. (796)

URZĘDNIKA zdolnego przyjmie Starostwo. Podania z życiorysem zgłaszać 3 Maja 17 po kój 3 Włocławek. (349)

„FABRYKA SYGNAŁÓW KOLEJOWYCH C. Fiebrandt — Bydgoszcz ul. Grunwaldzka 32 poszukuje natychmiast: 1 spawacza elek trycznego, 8 kwalifikowanych ślusarzy, 3 e lektromonterów i robotników transportowych. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Btu ro Personalne”. (770)

Dyrekcja Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koed. przyjmuje zapisy uczniów (uczennic)

na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty Regulamin przyjmowania uczniów do Państw. Lic. ogólnokształcącego wydział matematyczno-fizyczny: do kl. I i II oraz do II i III klasy gimnazjum ogólnokształcącego według istniejących przepisów

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Miejskiego Liceum i Gim nazjum Koed. w Golubiu ul. Brodnicka 37, do dnia 31 sierpnia 1947 r. wtorki i piątki od godz. 10—12-tej.

Zakład posiada uprawnienia szkół państwowych (782)

Państwowa Wytwórnia Prochu Łęgnowo

przyjmie:

30 robotników na Wy działy Produkcyjne i 2 szoferów-mechaników

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wytwórni w Łęgnowie (793)

Cegielnia Miejska w Chojnicach oferuje cegłę

Bliszej informacji udziela Zarząd Miejski w Chojnicach. (785)

Maszynistka-sekretarka

inteligentna, biegle pisząca na maszynie potrzebna od 1. 8. br.

Zgłoszenia do

ADMINISTRACJI Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 17